Przeżyć wszystko jeszcze raz – Krzysztof Krawczyk

W samotnych dłoniach pożółkłe liście jak nostalgii ślad
I babie lato ponad głową płynie, gdy zawieje wiatr
Już jesień wokół trwa, już najwyższa pora,
Już nadzieję zapomnienia kryje mgła

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak wzniecić blask, który dawno zgasł
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak ocalić ginący czas

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Gdy w każdym z nas żal straconych szans
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak ocalić ginący czas

W kominie świerszcze rozpoczęły koncert,
Jesień już tuż tuż,
Znużone słońce oczu już nie cieszy, nie zapiera tchu
Zmęczonych myśli chłód w przedwieczornej ciszy,
Nie usłyszysz zagubionych w drodze słów, cichych słów

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak wzniecić blask, który dawno zgasł
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak ocalić ginący czas

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Gdy w każdym z nas żal straconych szans
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak ocalić ginący,szybko ginący,tak szybko ginący czas

Powiedz mi

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak wzniecić blask, który dawno zgasł

Powiedz mi
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Jak ocalić ginący czas

Jak przeżyć wszystko jeszcze raz,
Gdy w każdym z nas żal straconych szans
Jak przeżyć wszystko jeszcze raz
Jak ocalić ginący czas

Jak ocalić ginący czas

Jak ocalić ginący czas

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych